

FPP: W latach 2008-2016 państwo zaoszczędziło na usługach 25 mld zł

Konieczne jest systemowe rozwiązanie problemu z lat poprzednich

W latach 2008-2016 instytucje publiczne rozstrzygały przetargi w oparciu o znacząco zaniżone stawki za roboczogodzinę – na poziomie 5-7, a nawet 3 złote. Sytuacja ta trwała do czasu wprowadzenia waloryzacji oraz obowiązku zatrudnienia na umowę o pracę w zamówieniach publicznych, a także ustalenia minimalnej stawki godzinowej i ozusowania umów zleceń. Wszystkie te rozwiązania były popierane przed przedsiębiorców – dla których uzdrowienie rynku pracy oznaczało zmniejszenie skali nieuczciwej konkurencji. **Federacja Przedsiębiorców Polskich wskazuje, że obecnie konieczne jest rozwiązanie problemu wynikającego z niekorzystnych mechanizmów z lat ubiegłych.** Państwo zaoszczędziło na usługach 25 mld zł¹ i było wyłącznym beneficjentem ówczesnego systemu prawnego.



*„To mechanizm narzucony de facto przez prawodawcę spowodował systematyczne zwiększanie się popularności stosowania umów zlecenia i doprowadził do trendu wzrostowego tak w zakresie ich liczby, jak też wartości. Tym samym przeniesiono ryzyko gospodarcze związane ze wzrostem kosztów pracy spowodowanym działaniami Państwa Polskiego na przedsiębiorców będących kontrahentami tego Państwa. Nie jest więc prawdą, że beneficjentem stosowania umów zlecenia był wykonawca usług. **Jedynym faktycznym beneficjentem tej struktury był zamawiający usługi**, o czym świadczy analiza cen w zamówieniach publicznych. Wykonawcy zmuszeni warunkami ekonomicznymi kontraktów dostosowywali koszty pracy do zaniżanych cen usług na rynku, sięgając po dopuszczone przez prawo umowy zlecenia niepodlegające oskładkowaniu składką emerytalną i rentową” –*

mówi Marek Kowalski, przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Co istotne, przedsiębiorcy wielokrotnie sygnalizowali władzom publicznym istniejące problemy. Krótkoterminowa korzyść Państwa Polskiego opartego o niskie ceny w bilansie całkowitym doprowadziła do strat na rynku pracy, gdzie praktyki z zamówień publicznych doprowadziły do zaniżania wpływów do ZUS. **Tymczasowe korzyści państwa z braku oskładkowania stanowiły formę kredytu w czasie kryzysu na koszt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz milionów rodaków w przyszłości.** W wypadku usług pracochłonnych potencjalna wartość tych składek, o które mógłby się ubiegać Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przekracza roczny obrót zleceniodawców. **Oznacza to, że dochodzenie składek od pracodawców na szeroką skalę jest nie tylko niesprawiedliwe, ale także pozbawione zasadności ekonomicznej, ponieważ stan ewentualnych zobowiązań przekracza możliwości każdego przedsiębiorstwa.**

¹ Raport Federacji Przedsiębiorców Polskich, październik 2017

Pracownicy, którzy byli zatrudnieni na umowach zlecenie, nie wliczą sobie tego okresu do podstawy wymiaru emerytury. Oznacza to, że setki tysięcy osób jest zagrożone emeryturami groszowymi. Taka patologia wynikała z systemowego mechanizmu: państwo kupowało usługi poniżej kosztów, pracodawcy byli więc zmuszeni korzystać z przepisów, które zezwalały na składkowanie umów zleceń wyłącznie składką zdrowotną.

W celu realizacji takich postulatów konieczne jest jednak odejście od egzekucji ozusowania umów zleceń zawieranych przed 2017 rokiem, a także zabezpieczenie okresów składkowych dla zleceniobiorców. Kluczowym elementem towarzyszącym abolicji powinno być zaliczenie okresów i większych podstaw składek wszystkim pracownikom zatrudnionym w tym okresie na umowach zlecenie oraz ustawowe zagwarantowanie zaniechania działań kontrolnych. **Wprowadzenie ozusowania umów zleceń do wysokości minimalnego wynagrodzenia przyniosło ponad 600 mln złotych dodatkowego wzrostu składek od umów zleceń w 2016 roku w stosunku do 2015 roku.** Ocena skutków regulacji przewidywała zwiększenie o 50 mln zł z tego tytułu.

Należy jednak podkreślić, że ZUS jest wykonawcą instrukcji legislacyjnych – a zatem nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Jest jedynie reprezentantem państwa wobec podmiotów gospodarczych. Rzeczywistą odpowiedzialność ponoszą rządzący, którzy w latach 2008-2015 akceptowali zaniżanie stawek na rynku zamówień publicznych, brak waloryzacji kontraktów realizowanych przez wykonawców i w konsekwencji masowe zatrudnianie ludzi na umowy zlecenia oskładkowane wyłącznie składką zdrowotną.

Zapraszamy również na [Facebook](#) i [Twitter](#) oraz FederacjaPrzedsiębiorcow.pl

Federacja Przedsiębiorców Polski jest organizacją, której nadrzędnym celem jest zapewnienie właściwego rozwoju oraz bezpieczeństwa najważniejszym podmiotom na polskim rynku pracy – pracodawcom i pracownikom. Reprezentuje interesy przedsiębiorstw i instytucji zrzeszonych w ramach Federacji, nieustannie dążąc do poprawy jakości funkcjonowania polskich firm zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. **Podejmuje inicjatywy, które mają kształtować odpowiedzialną, zrównoważoną politykę – efektywną z punktu widzenia pracodawców oraz gwarantującą wysokie bezpieczeństwo pracownikom.** Dialog – podejmowany przez Federację Przedsiębiorców Polskich (FPP) – ma uwzględniać opinie wszystkich uczestników polskiego rynku pracy, a następnie – na drodze wielostronnego kompromisu – **budować trwałe relacje między poszczególnymi organizacjami oraz przedstawicielami władzy publicznej.**